

piątek, 18.10.2024

## Samotność [2 Tm 4, 10-17b]

*Najmilszy: Demas mnie opuścił, umiłowawszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji. Tylko Łukasz jest ze mną. Weź Marka i przyprowadź z sobą; jest mi bowiem potrzebny do posługi. Tychika zaś posłaj do Efezu. Opończ, który pozostawiłem w Troadzie u Karpas, zabierz po drodze, a także księgę, zwąszcza pergamin. Aleksander, brązownik, wyrządził mi wiele zła: odda mu Pan według jego uczynków. I ty się go strzeż, albowiem sprzeciwia się bardzo naszemu słowu. W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale wszyscy mnie opuścili: niech im to nie będzie policzone! Natomiast Pan stanie przy mnie i wzmocni mnie, żeby się przeze mnie dopełniło głoszenie Ewangelii i aby wszystkie narody je posłuchały.*

>P<

Ile to razy ludzie nas zawiedli. Nadszarpnięte relacje, zerwane przyjaźnie, zdrady. Relacje, które wydawało się, że przetrwają lata, nagle rozpadały się w mgnieniu oka. Temat rzeka... Widzimy w dzisiejszym czytaniu, że podobne doświadczenie spotkało św. Pawła, wspomina: "Demas mnie opuścił, umiłowawszy ten świat, i podążył do Tesaloniki, Krescens do Galacji, Tytus do Dalmacji. Tylko Łukasz jest ze mną. (...) Aleksander, brązownik, wyrządził mi wiele zła". Ludzie zawodzili go bardzo często. Apostoł żali się także: "W pierwszej mojej obronie nikt przy mnie nie stanął, ale wszyscy mnie opuścili...". Dramaturgii dodaje fakt, że Paweł znajduje się już w bliskim niebezpieczeństwie śmierci. Przebywa w rzymskim więzieniu i czeka na wykonanie wyroku śmierci. Jego samotność nabiera zatem głębszego wymiaru. Może i nie mógł liczyć na ludzi, ale nie na Boga. Ten zawsze był przy nim, wzmacniał go, motywował. W trudnym momencie życia dodawał ochoty i zdolności do głoszenia Ewangelii. Paweł w swoim dramatycznym położeniu miał silne doświadczenie obecności Boga i Jego wsparcia. Spisuje list, który staje się jego duchowym testamentem, który przetrwał po nasze czasy. To Słowo jest pomocą. W naszym trudnym położeniu, możemy mieć pewność, że i nami jest Pan, On nie opuszcza swoich wiernych. Niech ten fragment będzie dla nas motywacją i wsparciem w chwilach trudności. Czytając go i rozważając niech dodaje nam otuchy oraz zapewnienia, że nawet jeśli spotka nas opuszczenie ze strony ludzi, to nigdy nie jesteśmy sami, bo jest z nami Bóg.

-----

for. pixabay